

Pakiet PRL

dla klas VII-VIII szkół podstawowych oraz szkół ponadpodstawowych

Drodzy Nauczyciele,

Zapraszamy do zapoznania się z materiałami do wykorzystania podczas lekcji historii.

Pakiet zawiera materiały na temat ucieczek i możliwości wyjazdów w czasach PRL-u oraz realiów życia w tym okresie. Oprócz materiałów z wystawy Muzeum Emigracji w Gdyni, odnajdą tu Państwo przykłady obiektów znajdujących się w zbiorach muzeum oraz propozycje wywiadów z Archiwum Emigranta do zapoznania się z młodzieżą podczas lekcji.

Z pakietu można wybrać dowolne informacje do analizy podczas zajęć.

Spis treści

Część I Wystawa stała Muzeum Emigracji w Gdyni	2
1. Zza żelaznej kurtyny	2
Marzec '68	3
Codziennosc pustych półek	4
2. Uciezki i wyjazdy z PRL-u	6
Sylwetki	11
3. Radio Wolna Europa	16
Część II Archiwum Emigranta	17
1. Wybrane wywiady z osobami, które wyjechały w czasach PRL-u	17
2. Propozycje wykorzystania materiałów z Archiwum Emigranta podczas lekcji	19
Część III Zbiory Muzeum Emigracji w Gdyni	20
1. Część kolekcji Muzeum Emigracji w Gdyni związanej z PRL	20
Część IV Materiały dodatkowe	25

WYSTAWA STAŁA MUZEUM EMIGRACJI W GDYNI

Zza żelaznej kurtyny

Czas masowych migracji wojennych i powojennych zakończył się około 1949 r. W Polsce nastąpiło całkowite zamknięcie granic, będące od tej pory istotnym elementem komunistycznego systemu nadzoru i represji. Uniemożliwienie wyjazdu dopełniało obrazu totalitarnego zniewolenia panującego w Polsce Ludowej.

Scentralizowany system paszportowy skupiony był w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego i podlegał stałemu nadzorowi partii komunistycznej. Paszport można było otrzymać wyłącznie na wniosek. Kontrolowano nie tylko jego wydanie, ale także każdorazowe przekroczenie granicy. W pierwszej połowie lat 50. z Polski wyjeżdżało rocznie zaledwie kilkanaście tysięcy osób, w większości służbowo i do innych krajów komunistycznych. W 1954 r. zgodę na wyjazd prywatny otrzymało jedynie 1681 osób, w tym 52 do państw kapitalistycznych. Ponad 95% wniosków rozpatrzono odmownie. Polityka paszportowa w zasadzie nie uwzględniała możliwości emigracji.

Cała granica Polski, łącznie z wybrzeżem Bałtyku, była stale patrolowana przez Wojska Ochrony Pogranicza. Została ponadto wyposażona w system zasieków, strażnic, wież i czujek oraz szeroki na 10 m i regularnie bronowany pas kontrolny. W latach 1949-1955 tylko 2 tys. osób zdołało uciec z tak pilnie strzeżonego kraju, najczęściej odmawiając powrotu z legalnego wyjazdu.

Agenci. Zdrajcy. Rewanżyści. Emigracja w propagandzie stalinowskiej

Stosunek władz PRL do wojennej i powojennej emigracji politycznej był jednoznacznie wrogi. Jej środowiska podlegały stałemu rozpracowaniu wywiadowczemu. W 1947 r. udało się komunistom przejąć sumę ponad 3 mln dolarów z emigracyjnego Funduszu Obrony Narodowej, a w 1955 r. pozyskać do współpracy urzędującego premiera rządu na uchodźstwie Hugona Hankego. Reżimowe media doszukiwały się w działaniach emigracji inspiracji ze strony zachodnich wywiadów. Na ataki oficjalnej propagandy szczególnie narażone były Radio Wolna Europa oraz inne rozgłośnie radiowe, które nadawały sygnał z zagranicy.

Marzec '68: w obronie wolności słowa

W styczniu 1968 r. władze zdjęły z afisza Teatru Narodowego inscenizację Dziadów Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka, dopatrując się w spektaklu treści antyrosyjskich. Wywołało to żywiołowe protesty studentów i środowisk twórczych. 30 stycznia ostatnie przedstawienie zakończyło się demonstracyjnym przejściem publiczności pod pomnik Adama Mickiewicza. Zbierano podpisy pod petycją o przywrócenie spektaklu. Podczas nadzwyczajnego zebrania warszawskiego oddziału Związku Literatów Polskich Stefan Kisielewski mówił o „dyktaturze ciemniaków”, panującej w PRL.

Kiedy przywódców studenckiej opozycji na UW – Adama Michnika i Henryka Szlajfera – usunięto ze studiów, 8 marca na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego studenci zorganizowali w ich obronie pokojowy wiec. Został on brutalnie rozpędzony przez oddziały milicji oraz „aktywu robotniczego”. Mimo to protesty nie ustawały. We wszystkich większych miastach domagano się uwolnienia kultury spod nadzoru cenzury, wolności słowa oraz zaprzestania represji.

- Więcej informacji oraz dokumentów związanych z wydarzeniami marcowymi znajdą Państwo na stronie [Marzec 1968](#)
- Działania realizowane w Muzeum Emigracji w Gdyni w ramach wystawy „Rozproszenie. Emigracja Marca '68” znajdą Państwo na [stronie muzeum](#)

Z biletem w jedną stronę

W czerwcu 1967 r. zwycięstwo Izraela nad państwami arabskimi w wojnie sześćdniowej wywołało gwałtowną reakcję bloku komunistycznego i zerwanie stosunków dyplomatycznych. W jednym z przemówień Władysław Gomułka atakował obywateli polskich pochodzenia żydowskiego, mówiąc o „syjonistycznej V kolumnie”. W tej sytuacji niektórzy działacze partyjni starali się wykorzystać hasła nacjonalistyczne i antysemickie, aby wzmocnić swoją pozycję w PZPR.

Odpowiedzialnością za marcowy bunt studentów obciążono „syjonistów”, czyli Polaków żydowskiego pochodzenia. W aparacie partyjnym, administracji, mediach oraz na uczelniach wyższych przeprowadzono czystkę. Ludzi zwalniano z pracy, zastraszano i zmuszano do emigracji. W konsekwencji w latach 1968-1969 Polskę opuściło niemal 20 tys. osób.

To nie jest kraj dla inteligencji

Kampania propagandowa po wydarzeniach marca 1968 r. miała jednocześnie charakter antysemicki i antyinteligencki. W parze szły hasła: „Precz z syjonizmem – agenturą imperializmu!” oraz „Literaci do pióra, studenci do nauki!”. 19 marca 1968 r. w przemówieniu do aktywu partyjnego Warszawy Władysław Gomułka piętnował „wichrzycieli”, wymieniając m.in. Pawła Jasienicę, Stefana Kisielewskiego, Leszka Kołakowskiego, Jacka Kuronia i Adama Michnika. Ze stanowisk usuwano wielu pracowników radia i telewizji oraz wydawnictw państwowych, a także dziennikarzy, profesorów i docentów.

Z Polski wyjechało niemal 500 uczonych, ponad 300 lekarzy, ok. 200 pracowników prasy i wydawnictw, 91 artystów oraz 26 filmowców. Większość zamieszkała w Europie i Stanach Zjednoczonych. Poza krajem znaleźli się m.in. Leszek Kołakowski, Bronisław Baczko, Zygmunt Bauman, Włodzimierz Brus, Aleksander Ford, Krzysztof Pomian, Józef Dajczgeward, Jan Tomasz Gross, Irena Grudzińska-Gross, Irena Lasota oraz Aleksander i Eugeniusz Smolarowie.

Codziennosc pustych pułek

Upaństwowienie produkcji oraz centralne planowanie miały gwarantować rozwój i dobrobyt. W praktyce brakowało właściwie wszystkiego. Puste półki w sklepach, wielogodzinne kolejki, kupowanie na zapas tego, co akurat „rzucano” do sprzedaży oraz czarny rynek należały od połowy lat 70. do codzienności życia w PRL.

Problem niedoboru bezskutecznie starano się rozwiązać poprzez reglamentację towarów. Od 1976 r. obowiązywały kartki na cukier, a w latach 80. także na mięso, masło, kaszę i ryż, czekoladę i alkohol, na buty, benzynę, papierosy oraz wiele innych produktów. Do zakupu dóbr uznawanych wówczas za luksusowe uprawniały talony – np. na samochód lub pralkę automatyczną.

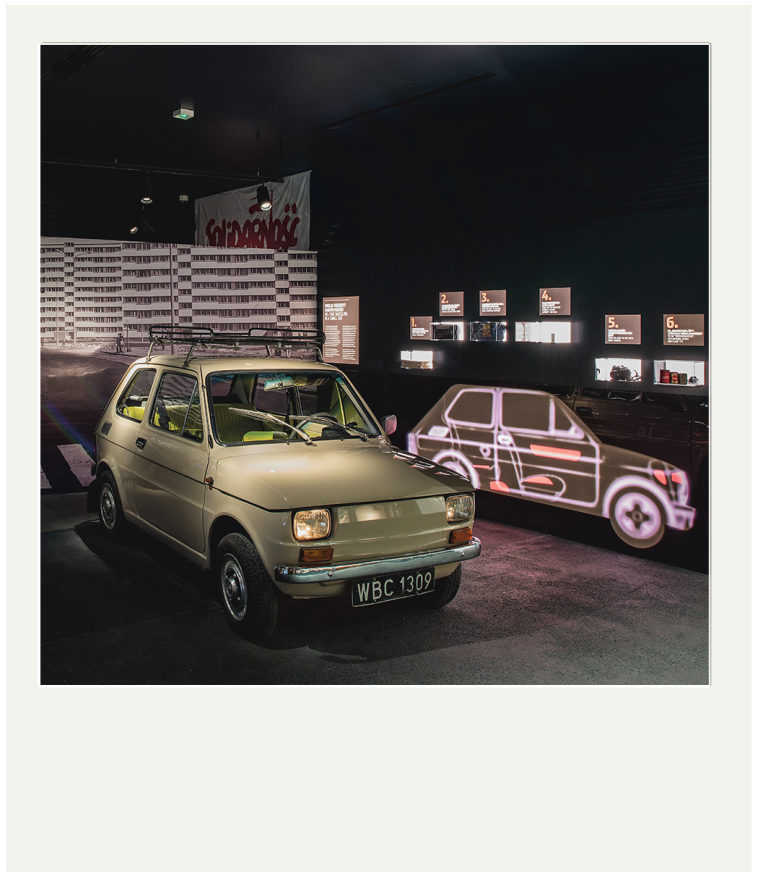
Od 1972 r. produkty dobrej jakości, głównie sprowadzane z Zachodu, można było kupić za tzw. waluty wymienialne w sieci sklepów Pewex. Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrzny – tak w całości brzmiała jego kuriozalna nazwa – było sposobem na ściągnięcie dewiz od obywateli.

Sklep w naszej wsi w chleb zaopatrują co drugi dzień, a kielbasę też często przywożą po dwa albo trzy kilo i to po prostu nie do jedzenia. Nie ma żadnych przypraw. Parę dni temu byłem w Mielcu i kupiłem 20 dkg kielbasy, to ją wyrzuciłem, bo nie można było zjeść. Napoje chłodzące raz w tygodniu przywożą w sobotę – piwo i oranżadę. Wczoraj przywieźli 200 sztuk piwa i 100 sztuk oranżady. Jest około 100 domów, to piwa się dostało po jednej butelce, a oranżady zabrakło.

Franciszek K. z Golezowa, 1972 r.

"Maluch"

Pierwszy polski egzemplarz Fiata 126p zszedł z linii montażowej Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej w czerwcu 1973 r. Popularny „maluch” produkowany na włoskiej licencji stał się symbolem modernizacji epoki Edwarda Gierka. Spośród 4,7 mln wyprodukowanych na świecie egzemplarzy aż 3,3 mln zmontowano w Polsce (w Bielsku-Białej i w Tychach), a 2,4 mln sztuk trafiło na rodzimy rynek. W 1973 r. Fiat 126p kosztował w Polsce 69 tys. zł, czyli ok. 20 średnich pensji.



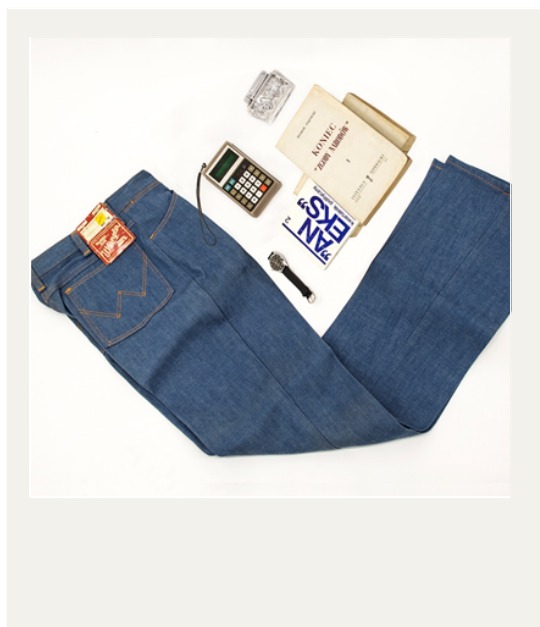
Aby go kupić, potrzebny był jednak specjalny przydział – talon – co sprawiało, że na giełdach samochodowych realna cena sięgała nawet 110 tys. zł. „Maluch” był zatem obiektem marzeń wielu Polaków.

W rodzinnych wspomnieniach nie brak opowieści o dalekich podróżach odbywanych Fiatem 126p, który wprawdzie miewał awarie, ale często można je było samodzielnie naprawić przy pomocy podstawowych narzędzi. Polacy jeździli „maluchami” także za granicę, skąd przemycali do kraju zarobione dolary, nielegalne wydawnictwa, a nawet sprzęt poligraficzny.

Wielki przemyt małym fiatem

Niedobór podstawowych produktów na rynku i ich katastrofalna jakość sprawiały, że Polakom dramatycznie brakowało nie tylko towarów luksusowych, ale nawet artykułów pierwszej potrzeby. Cenzura uniemożliwiała zaś dostęp do ukazujących się za granicą książek i prasy. Sposobem na zdobycie tych wszystkich dóbr był przemyt. Nawet wyjazd do państwa sąsiedniego mógł przynieść znaczne korzyści z handlu bądź wymiany, bo gospodarki socjalistyczne różniły się od siebie.

W Polsce Ludowej „przemycem” trudnili się wszyscy: urzędnicy podczas delegacji, turyści na wakacjach, sportowcy przy okazji zawodów i artyści odbywający tournée. „Szlak barani” prowadził do Bułgarii, „kosmetyczno-odzieżowy” – do Rumunii, „kryształowo-dewizowy” – do Jugosławii, a „Iniany” – na Węgry.



Obok drobnych transakcji na własny użytek zdarzały się przedsięwzięcia na skalę hurtową. Nielegalny handel zagraniczny był podstawową płaszczyzną kontaktów między społeczeństwami bloku wschodniego.

Trudno dziś uwierzyć, że popularny „maluch”, w którym często nie starczało miejsca nawet na bagaż, przewoził dodatkowo kontrabandę, zakamuflowaną w zmyślnych skrytkach.

Ucieczki i wyjazdy z PRL-u

Jak wyrwać się z PRL?

Zamknięcie granic spowodowało, że wielu Polaków nie mogło opuścić kraju. Kiedy nie sposób było uzyskać zgody na legalną emigrację, jedyną możliwością była ucieczka. Najwięcej osób odmawiało powrotu z czasowego wyjazdu zagranicznego. Kto w ogóle nie miał szans na paszport, próbował nielegalnie przekroczyć granicę. Każdego złapanego zbiega czekała surowa kara, a żołnierzom za dezercję groziła śmierć.

Do końca lat 50. prawie 20 tys. osób zdołało wyrwać się z kraju, uciekając lub odmawiając powrotu z legalnego wyjazdu. W latach 1960-1980 było ich już ponad 100 tys. Po zniesieniu stanu wojennego polityka migracyjna stała się fikcją. Spośród ok. 1,2 mln osób, które w latach 80. opuściły PRL, zdecydowana większość nie miała zgody na legalną emigrację.

Okazji do ucieczek dostarczały zorganizowane wyjazdy turystyczne. Więcej było wycieczek do krajów socjalistycznych niż do wolnego świata. Te ostatnie przyciągały jednak tłumy zainteresowanych.

Wczasy za granicą

Tuż przed II wojną światową wakacje poza krajem spędzało rocznie prawie 100 tys. Polaków. W 1950 r. za granicę wyjechało zaledwie 181 turystów. Polskie Biuro Podróży „Orbis” wznowiło działalność już w 1944 r., ale zagraniczny ruch turystyczny całkowicie zamarł.

Na fali „odwilży” 1956 r. granice nieco się otworzyły. W 1963 r. „Orbis” oferował 667 wycieczek do krajów socjalistycznych i tylko 103 do wolnego świata. Na te ostatnie chętnych było najwięcej. Komisje kwalifikacyjne miały premiować zasłużonych komunistów, ale w 1964 r. przeszło 1/3 uczestników korzystała z protekcji pracowników biura.

W latach 70. turystyka zagraniczna wzrosła 12-krotnie. Ponad 90% osób wyjeżdżało do krajów socjalistycznych, zwłaszcza do NRD, Związku Sowieckiego, Jugosławii i Bułgarii, gdzie wystarczył wpis w dowodzie osobistym. Liberalizacja polityki paszportowej i dewizowej ułatwiła wyjazd na Zachód. Do „bratnich krajów” turyści podróżowali w grupach, a do państw kapitalistycznych – raczej indywidualnie.

Paszport: dobro luksusowe

System paszportowy w PRL miał charakter represyjny. W latach 60. za granicę można było wyjechać tylko w zorganizowanej grupie lub na zaproszenie. W pierwszym przypadku poświadczony w komendzie Milicji Obywatelskiej wniosek należało złożyć w biurze podróży, skąd wysyłany był do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Decyzja zapadała w ciągu 6 tygodni, a zbiorowy paszport wystawiano na nazwisko kierownika grupy.

Kto chciał wyjechać indywidualnie, musiał dostarczyć informację z zakładu pracy o przyznaniu urlopu i zaproszenie wraz z zaświadczeniem, że zapraszający pokryje koszty podróży i utrzymania. Taka procedura umożliwiała aparatowi bezpieczeństwa zbieranie informacji o interesantach. Paszport umożliwiał jednokrotne przekroczenie granicy, a po powrocie należało go zwrócić.

Na przykład w 1966 r. odrzucono 68% wniosków o wyjazd do Niemiec Zachodnich. Wyjechało 7 tys. osób, z czego tylko 19 w celach turystycznych. Kto odnosił się krytycznie do Polski Ludowej lub był podejrzewany o zamiar ucieczki z kraju, w ogóle nie mógł liczyć na paszport.

Wyjazdy – ucieczki

Jednym z łatwiejszych sposobów emigracji były zorganizowane wyjazdy turystyczne. W latach 60. kilkaset osób rocznie odłączało się od grup wycieczkowych. Uciekano nie tylko z wyjazdów na Zachód, ale także z wycieczek do Jugosławii, skąd łatwo można było przedostać się do Austrii lub Włoch.

Uciekali głównie ludzie młodzi. Czasem wiązało się to z prawdziwym niebezpieczeństwem. Nawet jeśli rejs „szlakiem fiordów norweskich” omijał porty,

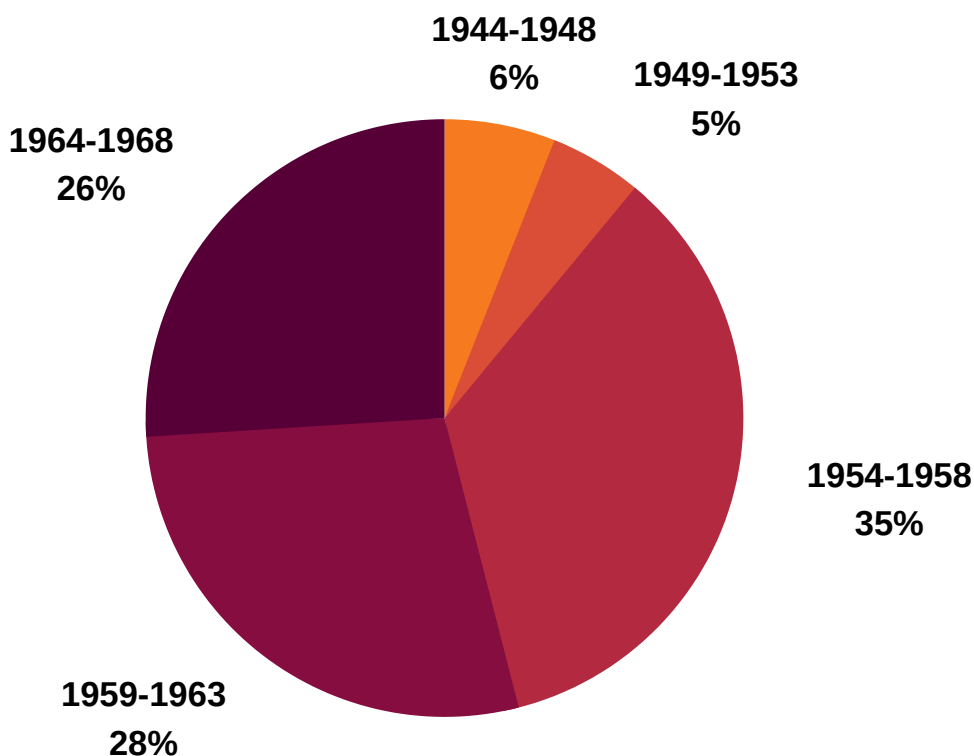
zdarzali się pasażerowie, którzy w pobliżu brzegu skakali do morza.

Znacznie więcej Polaków – kilka tysięcy rocznie – nie wracało z czasowego wyjazdu prywatnego. Część z nich legalizowała pobyt za granicą, występując o przedłużenie paszportu lub paszport konsularny.

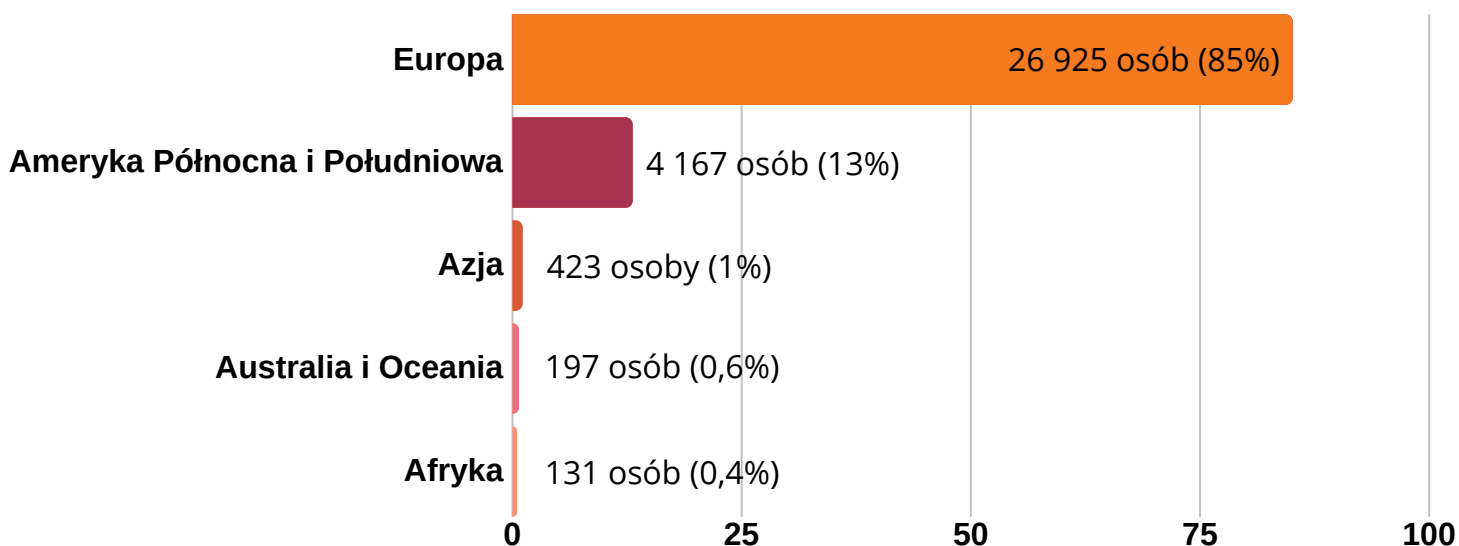
Uciekinierzy z PRL

Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach 1944-1968 ponad 32 tys. osób zbiegło za granicę lub odmówiło powrotu z legalnego wyjazdu.

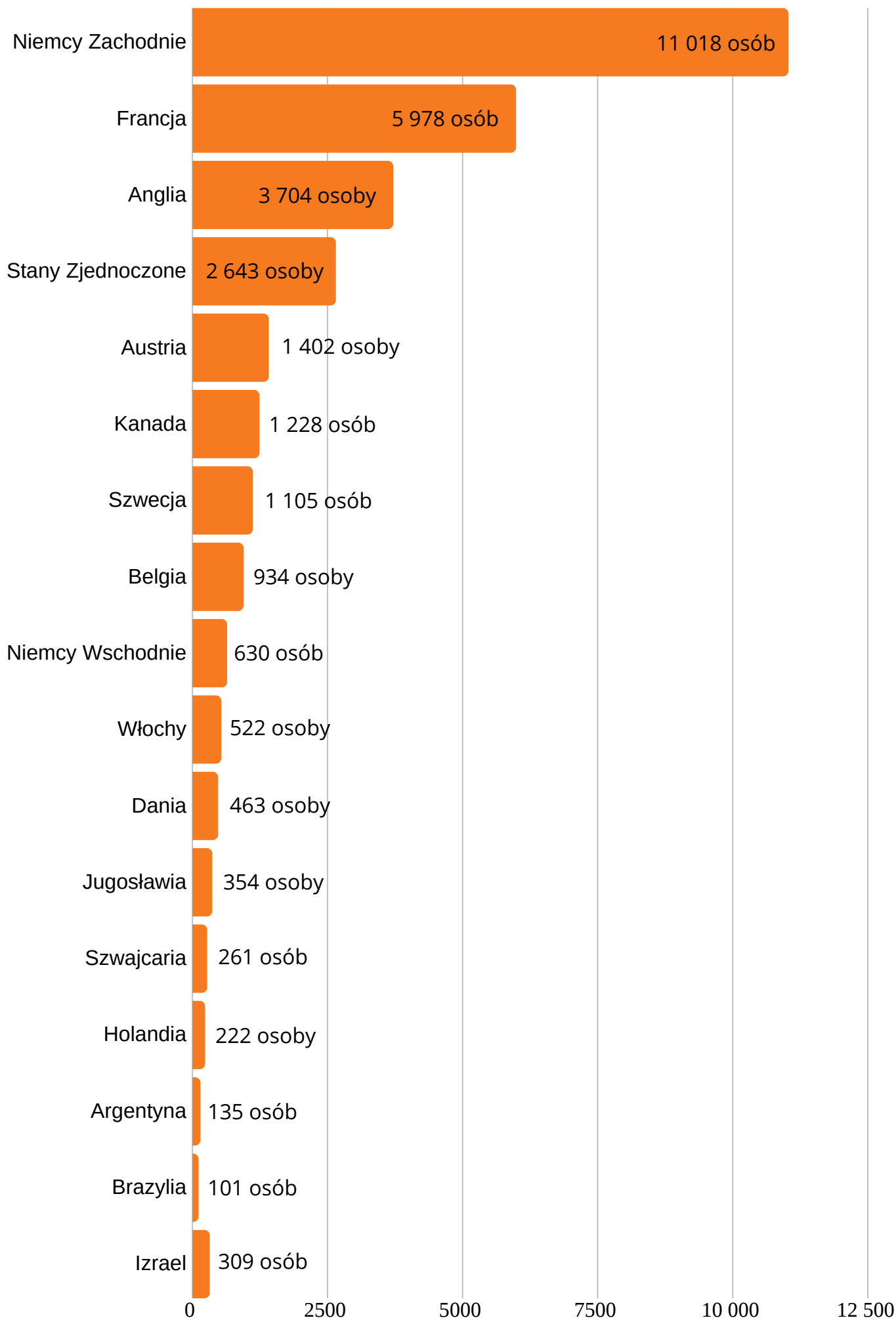
Wyjazdy w poszczególnych okresach



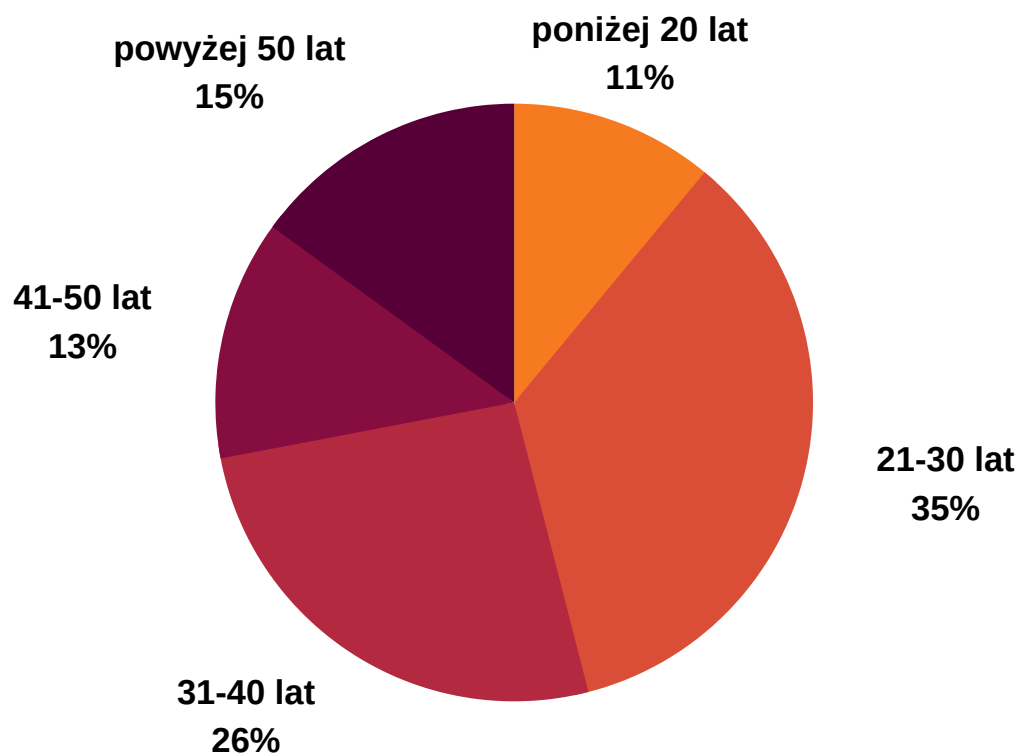
Kierunki ucieczek



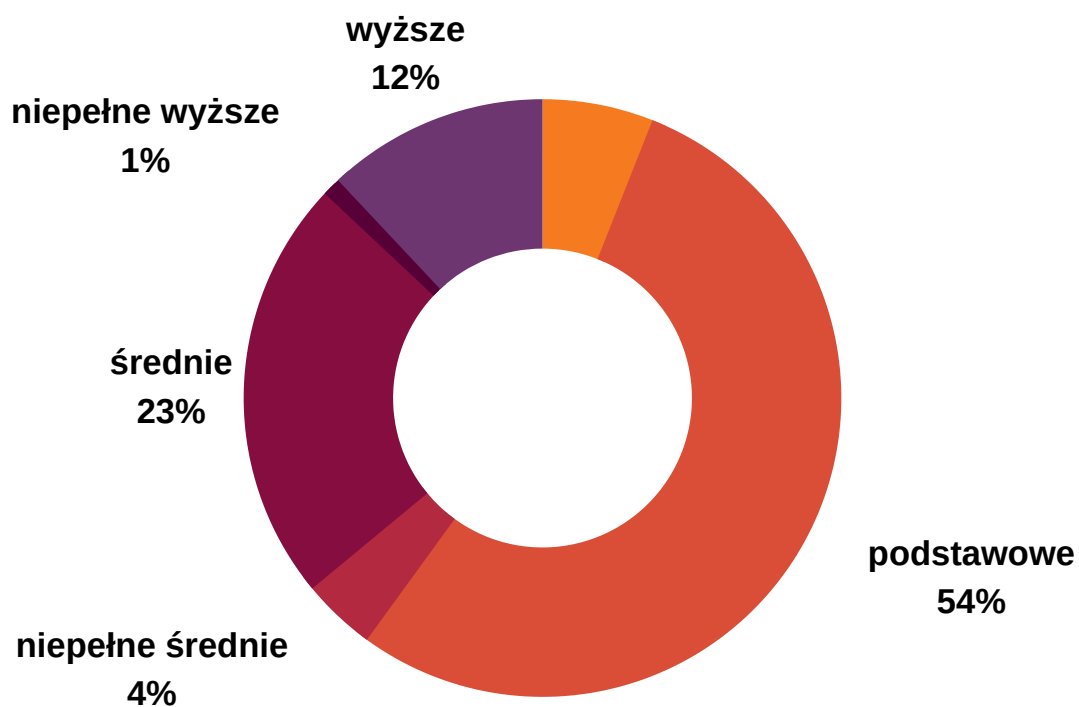
Główne państwa docelowe



Emigranci z Polski według wieku



Emigranci z Polski według poziomu wykształcenia



W tym czasie ok. 2% obywateli PRL miało wykształcenie wyższe, a 13% średnie.

Stanisław Mikołajczyk



Dziewięciokrotnie kontrolowano ciężarówkę ambasady brytyjskiej, która w październikową noc 1947 r. jechała z Warszawy do Gdyni. Nikt nie zauważył, że między pakunkami ukrywa się Stanisław Mikołajczyk, były szef Rządu na Uchodźstwie, wicepremier i przywódca Polskiego Stronnictwa Ludowego. O świcie na pokładzie angielskiego frachtowca polityk na zawsze opuścił kraj.

Wiedział, że planowano pozbawić go immunitetu poselskiego i aresztować. Sfałszowane referendum i wybory do Sejmu oraz nasilające się represje wobec członków PSL dowodziły, że komuniści nie zgodzą się na działalność legalnej opozycji.

Henryk Barańczak

Wbrew przekonaniu Dowództwa Marynarki Wojennej radiostacja na okręcie hydrograficznym „Żuraw” była sprawna. 1 sierpnia 1951 r., podczas rejsu z Kołobrzegu do Gdyni, została jednak wyłączona. Kilku marynarzy z Henrykiem Barańczakiem na czele podniosło na pokładzie bunt, grożąc użyciem broni. Dowódców uwięziono a okręt obrał kurs na północ i dobił do portu w Ystad.

Dwunastu członków załogi otrzymało azyl polityczny w Szwecji. W kraju uciekinierów zaocznie skazano na śmierć i prześladowano ich rodziny.

Jan Kępa

Nie chcę być tajnym psem w interesie Moskwy – pisał do rodziców starszy sierżant Jan Kępa. Jako podoficer zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza w Pokrzywniej zajmował się werbunkiem agentów. Rozmowy z ludźmi i zagraniczne audycje radiowe dały mu jednak do myślenia.

13 marca 1951 r. wraz z siedmioma kolegami podjął próbę przedarcia się lasami do Austrii. Uciekinierzy, ścigani przez kilkuset polskich i czechosłowackich żołnierzy, zostali jednak schwytani.

Sąd wojskowy wydał cztery wyroki śmierci, a pozostałych dezertersów skazał na długoletnie więzienie. Jan Kępa został rozstrzelany 28 sierpnia 1951 r.



Franciszek Jarecki



Polskie lotnictwo dysponowało zaledwie kilkunastoma egzemplarzami sowieckiego myśliwca typu MiG-15 Bis. Porucznik Franciszek Jarecki wprowadził jeden z nich już podczas pierwszego lotu ćwiczeniowego. 5 marca 1953 r. pozbył się rezerwowych zbiorników paliwa i skierował maszynę w stronę wyspy Bornholm. Mimo rozkazu zestrzelenia uciekającego samolotu, udało mu się wylądować.

Jarecki otrzymał azyl polityczny w Anglii a jego wyczyn odbił się szerokim echem w wolnym świecie. Wiceprezydent USA Richard Nixon spotkał się z nim osobiście, a gen. Władysław Anders uhonorował go Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Jan Ćwikliński

Miał zostać aresztowany pod zarzutem szpiegostwa tuż po powrocie do Gdyni. Jan Ćwikliński, kapitan „Batorego”, dowiedział się o tym od jednego z członków załogi. 19 czerwca 1953 r. w Newcastle opuścił pokład i udał się koleją do Londynu, gdzie poprosił o azyl polityczny. Od dłuższego czasu czuł, że jest inwigilowany. Represje dotyczyły innych przedwojennych oficerów.



Żona kapitana straciła pracę i dom. Wraz z dwojgiem dzieci musiała zamieszkać w Bieszczadach. Janusz Ćwikliński, syn Jana, spotkał się z ojcem dopiero w 1974 r., kiedy otrzymał paszport. Kapitan „Batorego” zmarł dwa lata później.

Zygmunt Gościniak

To miała być symulacja walki powietrznej – ćwiczenie ataków i uników. 25 września 1956 r. z lotniska w Zegrzu Pomorskim wystartowały dwa myśliwce typu MiG-15 Bis. Nagle podporucznik Zygmunt Gościniak zniknął z oczu swemu „przeciwnikowi” – radzieckiemu dowódcy eskadry. Zszedł na wysokość 100 m i skierował samolot na wyspę Bornholm. Mimo awarii busoli i podwozia, udało mu się wylądować.

O wyczynie polskiego pilota pisała prasa na całym świecie, a gen. Władysław Anders nadał mu Srebrny Krzyż Zasługi. Gościniak otrzymał amerykańskie obywatelstwo i zamieszkał w USA.

Skok na głęboką wodę

Pięciodniowy rejs wycieczkowy po Bałtyku zapowiadał się wspaniale. Latem 1957 r. statek „Mazowsze” wyruszył z Trójmiasta i obrał kurs na Bornholm. W odległości 300 m od wyspy miał się odbyć bal kapitański. Wszyscy zajęci byli przygotowaniami, kiedy dwóch studentów wskoczyło do wody, aby wplaw dotrzeć do brzegu. Chwilę później w ich ślady poszedł jeszcze jeden pasażer – inżynier zatrudniony w Stoczni Gdańskiej. Wszyscy otrzymali w Danii azyl polityczny.

W 1961 r. trzech kolejnych mężczyzn próbowało uciec z pokładu „Mazowsza”. Dwaj utonęli i zostali pochowani na Bornholmie.

Lech Cyrek

Kiedy młodzi marynarze sięgnęli po pokładową raketnicę, szyper wiedział już, że są zdeterminowani. W styczniu 1958 r. wypłynął na rutynowy połów z kadetami Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Darłowie. Był wśród nich Lech Cyrek, który wraz z kolegami zmusił szypra do obrania kursu na Bornholm. U wybrzeży wyspy uciekinierzy opuścili pokład i na najbliższym posterunku policji poprosili o azyl polityczny.

W kraju ich rodziny drobiazgowo przesłuchiowano i długo odmawiano im paszportów. Dopiero w latach 70. Stanisław Cyrek, ojciec Lecha, otrzymał zgodę na odwiedziny u syna w Stanach Zjednoczonych.

Andrzej Krajewski

W 1955 r. porucznik Andrzej Krajewski po trzech latach warunkowo opuścił więzienie. Kontrwywiad wojskowy aresztował go za rzekomy udział w przygotowaniach do ucieczki samolotem z kraju. Absolwent szkoły „Orląt” w Dęblinie, były żołnierz Armii Krajowej i uczestnik Powstania Warszawskiego nie mógł już wrócić do wojska. Znalazł w końcu pracę w aeroklubie w Grudziądzu.

12 października 1959 r. Krajewski dokonał tego, o co wcześniej niesłusznie go podejrzewano. Uprowadził samolot CSS-13, zwany powszechnie kukuruźnikiem, i wylądował na wyspie Bornholm. Na pokład zabrał żonę i trzyletnią córeczkę.

Józef Bożek

Patrolowce Wojsk Ochrony Pogranicza nie zwróciły uwagi na kuter rybacki, płynący w kierunku wyspy Bornholm. Po wyjściu z portu w Mrzeżynie Józef Bożek i Janusz Jurkiewicz pomalowali go białą farbą, a na kadłubie umieścili duńskie znaki rozpoznawcze. Trzeciego członka załogi zamknęli w kubryku.

19 października 1961 r. na pokładzie znajdowali się także żona i dziecko Jurkiewicza.

„Komuny dosyć miałem” – pisał później Bożek w liście do narzeczonej. Służba Bezpieczeństwa przechwyciła korespondencję i aby zapobiec kolejnym ucieczkom, rozpoczęła inwigilację rybaków ze Stegny i Mrzeżyna.

Tomasz Mądry i Wiesław Magiera

Żaden z nich nie był pilotem. 7 sierpnia 1962 r. Tomasz Mądry i Wiesław Magiera, uczniowie technikum w Piotrkowie Trybunalskim, uprowadzili samolot miejscowego aeroklubu i próbowali dostać się na Bornholm. Maszynę pilotował Mądry, który miał za sobą kursy szybowcowy i spadochronowy. Myśląc, że znaleźli się nad Niemcami Zachodnimi, wylądowali w zagajniku niedaleko Kościerzyny na Pomorzu Gdańskim. Do domu wrócili autostopem.

Uciekinierów wydał wtajemniczony w ich plany kolega. Tomasza Mądrego sąd skazał na dwa lata pozbawienia wolności. Jego współnik otrzymał wyrok więzienia w zawieszeniu

Eugeniusz Pieniążek i „Kukułka”



W Suboticy nikt nie wierzył, że samolocik przybył z Polski. 13 września 1971 r. Eugeniusz Pieniążek maszyną własnej konstrukcji przeleciał z Bielska-Białej do Jugosławii. Na lotnisku został aresztowany, ale po pół roku przerzucono go do Austrii. W kraju prasa donosiła, że znany pilot zaginął w tajemniczych okolicznościach.

W PRL „Kukułka” była pierwszym amatorskim samolotem, który został oficjalnie dopuszczony do ruchu turystycznego. Pieniążek przez kilka lat składał ją we własnym mieszkaniu. Na ucieczkę zdecydował się, kiedy zwolniono go z pracy w Centrum Wyszkolenia Lotniczego w Lesznie.

Władysław Kozakiewicz

Polski lekkoatleta. Zdobył mistrzostwo olimpijskie na igrzyskach w Moskwie w 1980 r. w skoku o tyczce. Jego słynny gest uznano za wyraz sprzeciwu wobec sowieckiej dominacji. W 1985 r. wyjechał na stałe do Niemiec, gdzie kontynuował karierę sportową.

Jan Ćwikliński

Tajemnicą CIA pozostaje, w jaki sposób opuścić kraj – w furgonetce konsulatu a może rejsowym samolotem pod fałszywym nazwiskiem. Pułkownik Ryszard Kukliński, zastępca szefa Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, współpracował z wywiadem amerykańskim od 1971 r. Przekazywał strategiczne plany Układu Warszawskiego, dotyczące ofensywy na Zachód i wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Ewakuowano go 8 listopada 1981 r., kiedy groziła mu dekonspiracja.

W PRL został zaocznie skazany na śmierć. Jego dwaj synowie zginęli w Stanach Zjednoczonych w tajemniczych okolicznościach.



Czesław Kudłęk

Funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa forsujący drzwi do kabiny a za oknem sowieckie i ernerdowskie migi. Uprowadzenie samolotu pasażerskiego, lecącego z Warszawy do Wrocławia, nie przyszło łatwo. Kapitan Czesław Kudłęk informował kontrolę lotów, że działa pod presją porywaczy. Symulował próbę lądowania w Belinie Wschodnim, ale lot zakończył po drugiej stronie muru na lotnisku Tempelhof.

Kudłęk planował wyemigrować jeszcze przed stanem wojennym. Kiedy w Polskich Liniach Lotniczych LOT wprowadzono zarząd wojskowy, obawiał się utraty pracy. 12 lutego 1982 r. zabrał na pokład żonę i dwoje dzieci.

Bracia Zieliński

Pod podwoziem TIR-a spędzili 26 godzin. W październiku 1985 r. bracia Zielińscy, 15-letni Adam i 13-letni Krzysztof, ukryli się pod naczepą ciężarówki i przepłynęli promem ze Świnoujścia do Ystad. W Żyrakowie koło Dębicy zostawili rodzicom list pożegnalny i uciekli z domu. Podróżowali samotnie przez całą Polskę, korzystając z autobusów i pociągów.

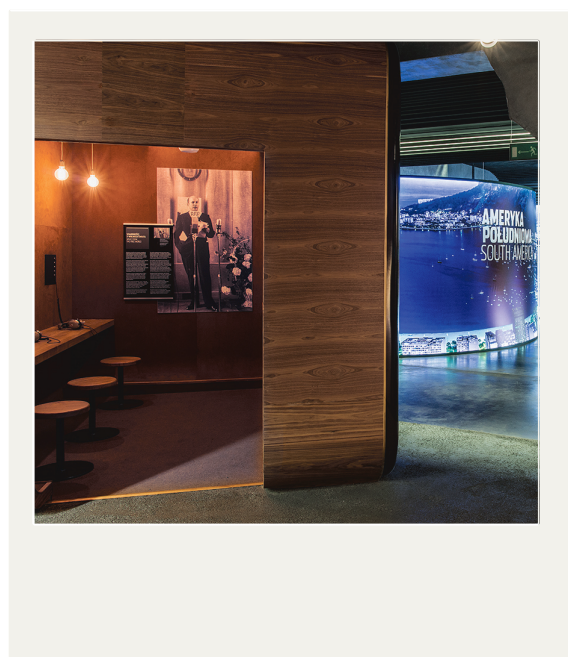
Władze PRL żądały powrotu chłopców do kraju, ale ich rodzice uznali, że synowie powinni sami decydować o swym losie. Kiedy państwa Zielińskich pozbawiono w Polsce praw rodzicielskich, rząd szwedzki zgodził się, aby chłopcy zostali w Skandynawii.

Andrzej Rudy

Polski piłkarz, grający na pozycji pomocnika. W 1988 r. wyjechał z reprezentacją Polski do Włoch. Uciekł z hotelu pod Mediolanem, a następnie przedostał się do RFN, gdzie kontynuował karierę sportowca.



Radio Wolna Europa



Będziemy mówili wam prawdę o wypadkach rozgrywających się w świecie, którą sowiecki reżim chce przed wami ukryć, by zabić w was resztki nadziei – mówił 3 maja 1952 r. w audycji inauguracyjnej Jan Nowak-Jeziorański, dyrektor Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa.

Z inicjatywy rządu USA powstało pięć stacji, których sygnał docierał do państw Europy Środkowo-Wschodniej, zdominowanych przez Związek Sowiecki. RWE nadawało z Monachium, przełamując monopol komunistycznej cenzury, dostarczało rzetelnych informacji o wydarzeniach

w Polsce i na świecie, demaskowało manipulacje propagandy. Na antenie prezentowano różne poglądy, ale panowała zgoda co do spraw podstawowych: niepodległości Polski i zasad demokracji.

Prawdziwą sensację wywołały audycje z 1954 r., w których wystąpił Józef Światło. Ten wysoki funkcjonariusz Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego uciekł na Zachód i odsłonił kulisy działania partii komunistycznej oraz aparatu bezpieczeństwa.

Rozgłośnia Polska broniła ofiar reżimu, wspierała opozycję demokratyczną i „Solidarność”. Dzięki niej treść wydawnictw podziemnych i emigracyjnych docierała do szerokiej publiczności w kraju. Komuniści starali się zagłuszać sygnał Radia Wolna Europa aż do 1988 r.

Rozgłośnia Polska zakończyła nadawanie w 1994 r. Jej pracami kierowali: Jan Nowak-Jeziorański, Zygmunt Michałowski, Zdzisław Najder, Marek Łatyński i Piotr Mroczek.

ARCHIWUM EMIGRANTA

Wybrane wywiady z osobami, które wyjechały w czasach PRL-u

Zachęcamy do samodzielnego przeszukiwania strony **Archiwum Emigranta**, znajdziecie tam Państwo wywiady z osobami z doświadczeniem migracji.

Wybrane przez nas postaci, których historie emigracji przedstawiają różne powody wyjazdów w czasach PRL-u i punkty widzenia.

Perspektywa dzieci i młodzieży



Marta Guzik 

opowiada o emigracji swojej rodziny z perspektywy dziecka. Jako siedmiolatka wyjechała z rodzicami na „wakacje” do Jugosławii, trzy lata żyli na obozie kempingowym dla uchodźców we Włoszech.

#włochy #kanada #ucieczka #dziecko #obóz dla uchodźców

Magdalena Parys 

emigrowała z rodzicami w 1984 roku do Berlina jako nastolatka. Opowiada między innymi o tym, jak zapamiętała zburzenie Muru Berlińskiego.

#berlin #zachód #murberliński #integracja #tożsamość



Kwestie polityczne



Magdalena Kapuścińska  

pracowała z mężem na uniwersytecie (oboje są chemikami). Jej mąż spędził 2 lata w więzieniu za działalność opozycyjną; po jego wyjściu z więzienia Kapuścińscy wyemigrowali do Nowego Jorku, gdzie znaleźli pracę w swoim zawodzie.

#stanyzjednoczone #sprzeciw #utrata pracy



Elżbieta Potrykus   

była współtwórczynią struktur NSZZ „Solidarność” na szczeblu zakładowym i regionalnym oraz członkinią Krajowej Komisji Porozumiewawczej „Solidarność”. W 1987 r. otrzymała paszport w jedną stronę, na emigracji w USA spędziła 20 lat.

#usa #paszportwjednąstronę #azylpolityczny #solidarność #ucieczka

Mirosława Guzik 

wyjechała z mężem i dwiema córkami na „wakacje” do Jugosławii, trzy lata żyli w obozie kempingowym dla uchodźców we Włoszech. Jej mąż zakładał Solidarność w Zakładach Metalowych, za tę działalność został internowany. To wydarzenie spowodowało, że rodzina zdecydowała się na wyjazd z Polski.



#włochy #kanada #ucieczka #obóz dla uchodźców

W poszukiwaniu lepszego życia



Małgorzata Dobrowolska 

aktorka, wyemigrowała do Australii pod pretekstem „wyjazdu na urlop” - wyszła z domu z jedną walizką. Przeszła przez obóz w Austrii, potem trafiła do Australii, gdzie znalazła pracę w zawodzie. Opowiada między innymi jak w stanie wojennym trzeba było szyfrować pewne wiadomości w listach do/z Polski.

#australia #paszport #ucieczka #stanwojenny

Ryszard Biliński  

był marynarzem, a ogłoszenie stanu wojennego złapało go, gdy był w rejsie w Danii. Półtora roku czekał na azyl polityczny; prowadził z kolegami strajk głodowy, by pozwolić ich rodzinom dołączyć do nich w Danii.



#dania #stanwojenny #azyl #strajk #paszport

 relacja audio

 relacja wideo

 relacja fotograficzna

 relacja pisana



Waldemar Malinowski



bardzo dokładnie opisuje etapy ucieczki z kraju w kajucie pod plandeką; dostał się do Niemczech, gdzie spędził trzy miesiące w obozie dla uchodźców.

#niemcy #radiowolnaeuropa #realiażycia #ucieczka #azyl

Konstanty Bilewicz



próbował wyemigrować wielokrotnie: po wielu perypetiach trafił do Australii, w której w końcu poczuł się bezpiecznie.

#szwecja #gdynia #ucieczka #tssbatory #hipisi #reemigracja



Propozycje wykorzystania wywiadów z Archiwum Emigranta podczas lekcji

1. Zapoznajcie się wspólnie z **wybraną historią**. Na tablicy narysujcie długą oś. W podziale na grupy zapiszcie na tablicy **chronologiczny przebieg wydarzeń** skupiając się na sytuacji bohatera/bohaterki wywiadu przed emigracją, decyzją o wyjeździe, uczuciach związanych z emigracją, sytuacją w nowym kraju. Wspólnie omówcie przyczyny wyjazdu.
2. Na podstawie wywiadu z panią **Elżbietą Potrykus** omówcie **formy represji** stosowane na obywatelach/obywatelkach sprzeciwiających się władzy.
3. Zadanie do wykonania w grupach: przedstaw **losy wybranego emigranta** w formie **mapy myśli**.
4. Urządźcie w klasie **dyskusję** na temat tego, **w jakim celu gromadzi się wywiady z emigrantami**. Zastanówcie się wraz z młodzieżą w jaki inny sposób można dbać o zachowanie pamięci o historii i doświadczeniach ludzkich.
5. Być może któryś z uczniów ma w rodzinie lub wśród bliskich osób kogoś, kto wyemigrował w czasach PRL-u. **Czasem najciekawsze historie są bardzo blisko nas** – warto z tego korzystać.

ZBIORY MUZEUM EMIGRACJI W GDYNI

Część kolekcji Muzeum Emigracji w Gdyni związanej z okresem PRL

Poniżej prezentujemy część kolekcji Muzeum Emigracji w Gdyni związanej z uciezkami i wyjazdami w czasach PRL-u.

Zachęcamy do samodzielnego przeszukiwania bazy na stronie internetowej **Zbiorów Muzeum Emigracji w Gdyni**.

Dokumenty związane z kapitanem Janem Ćwiklińskim i jego emigracją do USA



„Daily News” z 7 czerwca 1949 – wycinek prasowy z rysunkiem satyrycznym. Krótki artykuł w języku angielskim o ucieczce kapitana Jana Ćwiklińskiego i jego zejściu na ląd w Nowym Jorku.

ŻYCIORYS.

Urodziłem się dnia 6. lutego 1901 roku w Horodence, byłej Galicji wschodniej z ojca Seweryna i matki Marji z Martynowiczów. Ojciec mój, nieżyjący obecnie, był sekretarzem magistratu w Horodence, a po spensjonowaniu, przebywał u brata lekarza we Lwowie.-

W roku 1910 ukończyłem 4 klasową szkołę powszechną w Horodence i wstąpiłem do polskiego gimnazjum prywatnego także w Horodence. Do gimnazjum tego uczęszczałem do 3 klasy włącznie, a potem do gimnazjum Państwowego w Kołomyi. Maturę złożyłem w roku 1920.-

Po odbyciu służby wojskowej w roku 1920-21 zostałem zwolniony z wojska w stopniu szeregowca celem kontynuowania studiów uniwersyteckich. W roku 1921 zapisałem się na wydział prawny na uniwersytecie we Lwowie i z końcem tegoż roku opuściłem uniwersytet i wstąpiłem do Szkoły Morskiej w Tczewie. Szkołę tę ukończyłem w roku 1924 z dyplomem porucznika maryj żeglugi. Z braku polskich statków morskich, wstąpiłem jako pomocnik kapitana na statkach rzecznych, do Warszawskiego T-wo Transportu i Żeglugi w Warszawie i pełniłem tę funkcję na statkach "Warnieńczyk", "Francja", "Polska" i "Kaniowczyk".-

W listopadzie 1926 roku zostałem wyznaczony jako trzeci oficer na nowe zakupione we Francji statek Żeglugi Polskiej, s.s. "Wilno". Od tego czasu byłem stale zatrudnionym na statkach Żeglugi Polskiej, Polbrytu i Galu aż do chwili obecnej.-

Pływałem kolejno na statkach s.s. "Wilno" jako trzeci potem drugi oficer, s.s. "Gdańsk" jako starszy oficer, s.s. "Niemen" s.s. "Wisła" s.s. "Kraków" s.s. "Warta" jako starszy oficer, s.s. "Łódź" jako 2. oficer, s.s. "Lublin" s.s. "Lwów" jako starszy oficer, potem na s.s. "Puck" s.s. "Lwów" s.s. "Warszawa" s.s. "Cieszyn" jako kapitan.-

W sierpniu 1939. roku jako kapitan wyjechałem z Gdyni na s.s. "Warszawa" w normalny rejs do Londynu i Hawru i w Hawrze po wybuchu wojny zostałem odesłany z moim statkiem do wożenia transportów uciekinierów polskich z Pireusu do Marsylii. W styczniu 1940, zostałem przeniesiony na s.s. "Cieszyn" a w marcu 1940. zostałem wysłany z Londynu do Holandji po odbiór będącego w budowie m.s. "Warszawa" 2.. W Holandji zaskoczony inwazją niemiecką, nie mogąc wyostać się z pod okupacji, ukrywałem się na terenach Holandji do czasów oswobodzenia Holandji przez wojska kanadyjskie w maju 1945. Udałem się wtedy do Belgji i w lipcu przedostałem się Anglji, gdzie zgłosiłem się w GALU. i po wykorzystaniu dwumiesięcznego urlopu tak

zwanego urlepu za czas niewoli, zostałem wyznaczony dnia 6. września 1945. do rezerwy T-wa a , a dnia 5. listopada jako kapitan s.s. "Białystok" a dnia 1. kwietnia 1946 jako kapitan m.s. "Batory" którą to funkcję pełnię do dnia dzisiejszego.-

Nie byłem nigdy karany sądownie.-Posiadam krzyż kawalerski orderu "Polonia Restituta", Złoty krzyż zasługi, oraz Srebrny Krzyż Zasługi.-

Jan CWIKLIŃSKI.

DEP 1/114

Calendar No. 2103

83D CONGRESS }
2d Session }

SENATE

REPORT }
No. 2078 }

JAN R. CWIKLINSKI

AUGUST 2 (legislative day, JULY 2), 1954.—Ordered to be printed

Mr. LANGER, from the Committee on the Judiciary, submitted the following

REPORT

[To accompany S. 3055]

The Committee on the Judiciary, to which was referred the bill (S. 3055) for the relief of Jan R. Cwiklinski, having considered the same, reports favorably thereon without amendment and recommends that the bill do pass.

PURPOSE OF THE BILL

The purpose of the bill is to grant the status of permanent residence in the United States to Jan R. Cwiklinski. The bill provides for an appropriate quota deduction and for the payment of the required visa fee.

STATEMENT OF FACTS

The beneficiary of the bill is a 53-year-old native and citizen of Poland who last entered the United States as a visitor on January 26, 1954. He had previously made many entries into the country in the course of his work as captain of Gdynia-America Line vessels. He is the former captain of the Polish motor vessel *Batory* and in June of 1953 he quit the ship and obtained asylum in England until coming to this country. He is presently engaged in giving a series of anti-Communist lectures on behalf of the Polish-American Congress and is also writing a book in connection with his experiences.

A letter, with attached memorandum, dated July 6, 1954, to the chairman of the Senate Committee on the Judiciary from the Commissioner of Immigration and Naturalization with reference to the case, reads as follows:

JULY 6, 1954.

HON. WILLIAM LANGER,
Chairman, Committee on the Judiciary,
United States Senate, Washington 25, D. C.

DEAR SENATOR: In response to your request of the Department of Justice for a report relative to the bill (S. 3055) for the relief of Jan R. Cwiklinski, there is

42007



Nadanie amerykańskiego obywatelstwa Janowi Ćwiklińskiemu z 1960 roku.



Paszport Stanów Zjednoczonych
na nazwisko Jan Ćwikliński
CAŁOŚĆ

Paszport Rzeczypospolitej Polskiej
na nazwisko Jan Ćwikliński
CAŁOŚĆ



MATERIAŁY DODATKOWE

Muzyka

Przykłady utworów muzycznych nawiązujących do wyjazdów/ucieczek w czasach PRL:

Halina Frąckowiak Bądź gotowy do drogi

Budka Suflera Jolka, Jolka pamiętasz

Kult Arahia

Kult Mieszkam w Polsce

Kult Po co wolność

Kult Wódka

Lady Pank Kryzysowa narzeczona

Lady Pank Mniej niż zero

Obywatel G.C. Nie pytaj o Polskę

Perfect Chcemy być sobą

Republika Biała flaga

Republika Kombinat

Film

Przykłady filmów o wyjazdach/ucieczkach w czasach PRL:

Sylwester Chęciński **Kochaj albo rzuć**, 1977.

Maciej Dejczer **300 mil do nieba**, 1989.

Nina Makowiecka, Barbara Rogalska **Emigranci**, 2015.

Władysław Pasikowski **Jack Strong**, 2014.

Radosław Piwowarski **Marcowe migdały**, 1989.

Jerzy Skolimowski **Fucha**, 1982.

Artykuły

Artykuł o ucieczkach podczas wakacji opublikowany na [stronie Muzeum Emigracji w Gdyni](#).